♦ Czerwiec 2013
♦ Biuletyn No. 42

FUNDACJA Jana Pawła II

Zmiany w Domu Fundacji w Lublinie

Z dniem 1 stycznia br. nastąpiły zmiany personalne w Domu Fundacji Jana Pawła II w Lublinie. Decyzją Prowincjała Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce, Ks. Ryszard Krupa SCJ, wieloletni Dyrektor Domu Fundacji w Lublinie został przeniesiony do Berlina oraz jego zastępca Ks. Włodzimierz Płatek do Krakowa. Nowym Dyrektorem został mianowany Ks. Jan Strzałka, SCJ, a Jego zastępcą Ks. Franciszek Wielgut, SCJ, obydwaj ze zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego. Dziękujemy Ks. Ryszardowi Krupie oraz Ks. Włodzimierzowi Płatek za owocne długie lata pracy na rzecz naszej Fundacji i stypendystów.

♦ Ks. Jan Strzałka SCJ

Pochodzę z małej miejscowości o wdzięcznej nazwie Nagawczyna, położonej w południowo-wschodniej Polsce, niedaleko Dębicy, gdzie urodziłem się 28 kwietnia 1960 roku. Po egzaminie maturalnym w liceum ogólnokształcącym w 1979 roku wstąpiłem do Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, gdzie rozpocząłem przygotowania do życia zakonnego i kapłaństwa. Siedem lat później, 19 czerwca 1986 roku otrzymałem w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach sakrament święceń kapłańskich z rąk księdza biskupa Józefa Rozwadowskiego. Następnie przez 3 lata pracowałem jako duszpasterz w sercańskiej parafii w Lublinie, po czym odbywałem 2-letnie studia z dziedziny teologii życia konsekrowanego na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, ukończone w 1992 roku w stopniu licencjata. Po powrocie do Polski przez kilkanaście lat pełniłem posługę wychowawcy postulantów, nowicjuszy i alumnów Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, a później przez 9 lat byłem rektorem Wyższego Seminarium Misyjnego Księży Sercanów w Stadnikach. Następnie w archidiecezji lubelskiej objąłem funkcję przełożonego domu formacyjnego w Pliszczynie. Dnia 1 stycznia 2013 roku zostałem mianowany przez księdza kardynała Stanisława Ryłko dyrektorem Domu Fundacji Jana Pawła II w Lublinie.

♦ Ks. Franciszek Wielgut SCJ

Urodziłem się 2 lutego 1984 r w Dębicy w rodzinie Ewy i Stanisława Wielgut. Dzieciństwo i młodość spędziłem w Nagawczynie. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego, zauroczony duchowością Serwańską, wstąpiłem do Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Po odbyciu postulatu w Pliszczynie i nowicjatu w Stopnicy pierwsze śluby zakonne złożyłem w roku 2004. Następnie ukończyłem Wyższe Seminarium Misyjne w Stadnikach i święcenia kapłańskie przyjąłem 22 maja 2010 roku z rąk ks. bpa Antoniego Długosza. Przez pierwsze dwa lata kapłaństwa pracowałem, jako wikariusz w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Binczarowej (w diecezji tarnowskiej), zajmując się przede wszystkim duszpasterstwem dzieci i młodzieży. Teraz rozpoczynam moją pracę ze studentami stypendystami Fundacji Jana Pawła II.

Ks. Jan Strzałka przejął funkcje Dyrektora Domu Fundacji Jana Pawła II w Lublinie po księdzu Ryszardzie Krupie, który przez wiele lat bardzo sumiennie i z pełnym oddaniem pełnił tę funkcję. Dziękując Księdzu Ryszardowi za dar Jego osoby i tak wspaniałe zaangażowanie w dzieło Fundacji, pragniemy przytoczyć wypowiedzi osób, które na co dzień doświadczały Jego dobroci i oddania, czyli stypendystów. Ich słowa najrzetelniej oddają charakter posługi Księdza Ryszarda Krupy i są zarazem najpiękniejszym podziękowaniem.

Viktoriya Kondratyuk: „*Przywódca to ten, który zna drogę, podąża nią i pokazuje ją innym*" – J. C. Maxwell. Ale tylko Jezus Chrystus pokazuje tę najwłaściwszą drogę, po której powinniśmy zmierzać: „*Ja jestem drogą i prawdą, i życiem*" (J 14, 1-12).

Jednym z pielgrzymów na takiej Chrystusowej drodze był i z pewnością jest nadal ks. Ryszard Krupa, długoletni dyrektor naszego Domu Fundacji Jana Pawła II w Lublinie. Swoją postawą, osobistym przykładem, dobrym słowem i otwartym sercem prowadził nas, stypendystów, krok po kroku, do Pana Boga. A jednocześnie stanowczością i przykładem uporządkowanego trybu życia, pomagał nam kształtować własną osobowość i wskazywał, co znaczy w dzisiejszych czasach być człowiekiem, być chrześcijaninem. Utkwiły mi słowa księdza Ryszarda, wypowiedziane w czasie jednej z pielgrzymek, organizowanych przez Fundację: „[…] człowiek musi mieć dobry fundament. Filary, takie, jak w znanych architekturach, które stoją już przez stulecia i my możemy je podziwiać, jako arcydzieła. W swojej budowie mają dobry fundament, tylko przez to są w stanie utrzymać się, niezależnie od pogody i innych okoliczności". Tak i z człowiekiem, jeżeli nie będzie miał dobrej podstawy, dobrych fundamentów, nie wytrzyma próby czasu, ulegnie zniszczeniu. Młodość jest stawianiem solidnych fundamentów na całe życie. To, jak wygląda człowiek zewnętrznie, jest ważne, ale nie najważniejsze. Najważniejsze są: kształt serca, jakość sumienia, siła charakteru, relacja do Pana Boga. Tylko wtedy człowiek nie podda się zawirowaniom życia i będzie miał siłę, aby odeprzeć wszelkie pokusy.

Takie osoby, jak ks. Ryszard nie przechodzą obojętnie obok nas, a i w naszym sercu pozostają nie, jako wątły ślad z przeszłości, ale jako trwały drogowskaz na przyszłość.

Vita Kazmirova: „Fundacja Jana Pawła II" nazwa ta kryje w sobie więcej, niż tylko program stypendialny czy grupkę studentów, pochodzących z różnych krajów. Fundacja ta jest owocem refleksji i czynem miłości bł. Jana Pawła II wobec ludzi.

Z głębokim poczuciem dumy mogę powiedzieć, że jestem stypendystką Fundacji Jana Pawła II. Patrząc z perspektywy pięciu lat mojej przynależności do Fundacji, widzę, jak dużo w moim życiu się zmieniło. Dzięki programowi stypendialnemu każdy z nas otrzymał możliwość studiowania na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Jesteśmy za to wdzięczni każdemu, kto w jakikolwiek sposób przyczynił się do tego dzieła. Ale byłoby nieprawdą, gdybym powiedziała, że stypendium jest jedyną rzeczą, która nas, studentów łączy z Fundacją. Dobro i miłość, przez które Bóg działał w sercu założyciela Fundacji, owocują. To stwarza więź między stypendystami różnych, zmieniających się ciągle pokoleń, której nie da się opisać, ale da się zauważyć. Mogę, więc śmiało powiedzieć, że Fundacja jest naszą rodziną, a każdy z nas jest jej niepowtarzalnym i nieodłącznym elementem.

Trudno jest człowiekowi opisać to, co czuje. Szczególnie ciężko jest wypowiedzieć swoją wdzięczność wobec osób, którym tak wiele zawdzięcza. Wspomniana atmosfera rodzinna przez wiele lat była tworzona i podtrzymywana przez człowieka, którego każdy stypendysta zna, kocha i darzy ogromnym szacunkiem. Jestem pewna, że w imieniu wszystkich stypendystów mogę pozwolić sobie nazwać go naszym „Tatusiem". Tą osobą jest ks. Ryszard Krupa.

Dziękujemy mu za poświęcony czas, za wysiłek, którego wymaga praca z młodzieżą, za wyrozumiałość, za dobre a zarazem stanowcze ojcowskie serce. Każdy z nas w oderwaniu od domu i Ojczyzny doświadczył szacunku, zrozumienia i troski z Jego strony. Często uwrażliwiał nas na to, byśmy w sobie kształtowali i rozwijali dar wdzięczności. Niech Pan Bóg przemieni wdzięczność każdego z nas w obfite łaski i błogosławieństwo dla Księdza Ryszarda Krupy, naszego „Tatusia".

Lilia Borhulewicz: Ks. Ryszard nie tylko zajmował się sprawami administracyjnymi i finansowymi Fundacji i Domu w Lublinie. Troszczył się o każdego, kto przychodził do niego z jakąś sprawą, czy to dotyczyło nauki, czy pobytu w Polsce, czy jeszcze tysiąca innych kwestii. Każdą rozpatrywał indywidualnie. Organizował wycieczki, wyjazdy pielgrzymkowe, był wszędzie przewodnikiem. Bardzo lubił przebywać z nami, stypendystami. W podejmowaniu ważnych decyzji, dotyczących stypendystów, był sprawiedliwy i jednocześnie miłosierny. Często nauczał – podczas liturgii, na mniejszych i większych spotkaniach, w małych grupach rocznikowych. Pomagał dostrzec cel w tym życiu – metę bliską, na odległość kilku lat, i tę ostateczną – Wieczność.

Dużo ciepłych wspomnień pozostanie w mojej pamięci o Fundacji i o Tobie, drogi Księże Ryszardzie. A także wdzięczność – za Twoją wieloletnią pracę, poświęcenie, życzliwość, roztropność, za serce wielkie i hojne – serdeczne „Bóg zapłać"!

Z darem modlitwy i nadzieją na ponowne spotkanie.

Oksana Kusznir: Decyzję o podjęciu studiów w Polsce i ubieganiu się o stypendium Fundacji Jana Pawła II podjęłam stosunkowo późno. Mogę nawet powiedzieć, że była to decyzja dosyć spontaniczna i przypadkowa. Stąd też intensywną naukę języka polskiego rozpoczęłam na kilka miesięcy przed kursem przygotowawczym w Lublinie. Właściwie do końca nie byłam zdecydowana, co do kierunku studiów. Wahałam się do ostatniej chwili.

Przyjazd do Lublina był dla mnie bardzo stresujący. Najpierw oczekiwanie a potem surowe zderzenie się z rzeczywistością. Wszystko było inne: ludzie, budynki, sklepy, nawet powietrze. W porównaniu z małym miasteczkiem, z którego pochodzę, Lublin wydawał mi się rzeczywistością trochę nie z tego świata. Ale nie zagubiłam się, ponieważ wspierała mnie rodzina, przyjaciele i osoby odpowiedzialne za program stypendialny.

W Domu Fundacji zastałam prawdziwie rodzinną atmosferę. Opiekowano się nami, troszczono się o nas, abyśmy mogli rozwijać się w duchu wzajemnej miłości i odpowiedzialności za nasze młode życie i za naszą przyszłość.

Szczególną rolę odgrywał w tym projekcie ksiądz Ryszard Krupa, dyrektor Domu. Naszej wspólnocie stypendystów zastępował ojca. Jak dobry ojciec pomagał nam w codziennych sprawach, martwił się o nas, a czasami wskazywał nam błędy, których powinniśmy unikać. Zawsze podziwiałam Jego wiedzę na temat życia Kościoła i działalności błogosławionego dzisiaj papieża Jana Pawła II, którą przekazywał nam z wielką miłością. Do każdego z nas podchodził ze zrozumieniem i wielką cierpliwością.

Ksiądz Ryszard Krupa to rzeczywiście sercanin o wielkim sercu, który na zawsze wpisał się w historię wielu młodych ludzi, którzy mieli szczęście być stypendystami Fundacji Jana Pawła II. Ja ze swojej strony bardzo Mu dziękuję za taką ojcowską postawę, wymagającą, ale też pełną miłości i wyrozumiałości.

Maria Moskovchuk: Pragnę podzielić się krótką refleksją na temat księdza Ryszarda Krupy, jednego z najbardziej szczerych i sprawiedliwych księży, jakich poznałam do tej pory. Ks. Ryszard, polski sercanin, pracujący obecnie w Berlinie, były Dyrektor Domu Fundacji Jana Pawła II w Lublinie. Będąc Dyrektorem Domu Fundacji, realizował wyśmienicie wszystkie jej cele: pomoc duchowa stypendystom, edukacyjna i stypendialna. Ks. Ryszard zaskarbił sobie sympatię stypendystów oraz pracowników Domu Fundacji, był prawdziwym przewodnikiem duchowym

Stypendyści Fundacji Jana Pawła II

i przyjacielem, zawsze pomagał w potrzebie, nie tylko rozmową, ale i obecnością.

Ks. Ryszard był otwarty na nowe wyzwania czasu, szczególnie na dialog z ludźmi młodymi. Kolejnym przymiotem ks. Ryszarda była umiejętność słuchania oraz poczucie humoru, co również jest bardzo ważne. Głosząc kazania na Mszach świętych w Domu Fundacji, ks. Ryszard potrafił w interesujący sposób przekazać studentom słowo Boże, co sprawiało, ze chętnie chodziliśmy do fundacyjnej kaplicy. Mam nadzieję, że w Kościele jest wielu księży, którzy potrafią tak jak ks. Ryszard, nie tylko słowem głosić Ewangelię, ale również żyć nią na co dzień.

KONFERENCJA UNESCO

Jan Paweł II: myśl aktualna dla człowieka, edukacji i kultury

W środę 13 lutego 2013 roku w Paryżu - pod patronatem UNESCO - odbyła się konferencja zorganizowana przez Misję Obserwatora Stolicy Apostolskiej przy UNESCO wraz z księdzem prałatem Francesco Follo, Fundacją Jana Pawła II, Jego Eminencją Kardynałem Stanisławem Ryłko oraz Dyrektorem Ośrodka Dokumentacji i Studium Pontyfikatu w Rzymie - Andrzejem Dobrzyńskim.

Odbyła się ona w jednej z dwóch ogromnych sal UNESCO, miejscu - gdzie 2 czerwca 1980 roku Papież Jan Paweł II wygłosił swoje znamienite przemówienie na temat kultury i człowieka. Przemówienie zostało określane później, jako jedne z najważniejszych, jakie zostały wygłoszone od powstania UNESCO.

Wprowadzenie wygłosił ksiądz prałat Francesco Follo, w związku z nieobecnością Pani Iriny Bokovej - pełniącej funkcję Dyrektora Generalnego UNESCO. Z kolei otwarcia sympozjum dokonał Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich oraz przewodniczący Fundacji Jana Pawła II, współorganizator wydarzenia

„Jan Paweł II - myśl aktualna dla człowieka, edukacji i kultury".

Kardynał Ryłko, jako przewodniczący Fundacji wyraził ogromną radość z organizacji tego wydarzenia pozwalającego lepiej zapoznać się z myślą Papieża Jana Pawła II. W myśli Jana Pawła II „Człowiek zajmuje szczególne miejsce". Jak powiedział Kardynał Stanisław Ryłko „Ofiarowuje on nam solidne wskazówki, które pomagają nadać kierunek w dobie głębokich zmian kulturowych".

Z zadowoleniem przyjął on fakt, iż sympozjum to spotkało się z takim zainteresowaniem wśród szerokiej i wykwalifikowanej publiczności. Kardynał zacytował kilka fragmentów z przemówień Jana Pawła II: „To dzięki kulturze człowiek żyje życiem prawdziwie ludzkim. Życie ludzkie jest kulturą również w tym sensie, iż poprzez nią człowiek, wyróżnia się i odróżnia się od wszystkiego, co istnieje gdzie indziej w świecie widzialnym; człowiek nie może obejść się bez kultury... Pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w szerokim słowa tego znaczeniu jest proces wychowania - edukacja. Edukacja w rzeczywistości polega na tym, iż człowiek staje się bardziej człowiekiem; że może jego „być" więcej, a nie tylko, że może on „mieć" więcej.

Osoby przemawiające - każda w swojej dziedzinie - przedstawiły myśl Jana Pawła II we współczesnej kulturze tak, aby człowiek osiągnął pełnię człowieczeństwa. Człowiek może żyć w sposób autentyczny, jako człowiek wśród ludzi.

I tak głos zabierały następujące osoby:

Profesor Fabrice Hadjadj, Dyrektor Instytutu „Philantropos" we Fryburgu w Szwajcarii, który mówił o „znaczeniu i roli wartości ewangelicznych w dzisiejszej kulturze".

Profesor Thomas Hong - Soon Han - Uniwersytet Hankuk Studiów Zagranicznych - Seul, Korea Południowa, o „ekonomii i integralnym rozwoju osoby ludzkiej".

Profesor Rossana Reguillo Cruz z ITESO - z Uniwersytetu Jezuickiego w Gudalajarze w Meksyku - o „młodzieży w labiryncie współczesnej kultury".

Ksiądz profesor Ojciec Józef Z. Kijas, O.F.M. Conv. z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Polska, o „potrzebie wymiaru transcendencji w procesie wychowania człowieka".

Profesor Geneviève Médevielle; z Instytutu Katolickiego w Paryżu, Francja - mówiła o „godności kobiety i procesie jej wychowania w nauczaniu Jana Pawła II".

Jego Eminencja Kardynał André Vingt - Trois, Arcybiskup Paryża, zamknął obrady.

Wszystkie te odczyty z ogromną precyzją koordynowane były przez znanego reżysera Krzysztofa Zanussiego.

Wśród licznie zgromadzonego audytorium można było zauważyć wielu Ambasadorów urzędujących przy UNESCO, w tym Ambasadora Polski Pana Krzysztofa Kocela; biskupów francuskich, w tym Jego Eminencję André Vingt - Trois, Jego Eminencję Dubost; wielu księży, zakonników i zakonnice; Jego Ekscelencję Pana Tomasza Orłowskiego, Ambasadora Polski we Francji; przedstawicieli stowarzyszeń oraz członków Kół Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II. Sala licząca 450 miejsc była wypełniona.

Na zakończenie tego wydarzenia, Ambasador Polski przy UNESCO, Pan Krzysztof Kocel zaprosił uczestników na część mniej formalną spotkania a sprzyjającą do wymiany wrażeń.

Zbiór wykładów z konferencji zostanie opublikowany w terminie późniejszym.

Christiane Rogowski

Konferencja UNESCO w Paryżu

Pielgrzymka Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Lund do Armenii i Gruzji

Od kilku lat wędrujemy śladami Jana Pawła II. W 2001 roku Jan Paweł II podczas 94 pielgrzymki apostolskiej odwiedził m.in. Armenię.

Armenia, pierwszy chrześcijański kraj świata, do 297 r. część cesarstwa rzymskiego, obchodziła wówczas 1700-lecie przyjęcia chrztu św. Z głoszeniem Ewangelii docierali tu apostołowie, prawdopodobnie przybyli tutaj również św. Bartłomiej i św. Tadeusz Juda, a św. Grzegorz Oświeciciel (Iluminator) z Kapadocji ochrzcił króla Armenii Tirydatesa III w 301 r. Według legendy – do nawrócenia mogło przyczynić się cudowne uzdrowienie króla przez świętego. Chrześcijaństwo w Gruzji datuje się od 337 r. Nasza grupa pielgrzymkowa z południowej Szwecji wraz z opiekunem duchowym o. Wiesławem Badanem OMI, kronikarką naszych pielgrzymek Marią Płoszewską-Paulsson, pilotem - p. Grażyną Garwolińską z PTTK w Warszawie została powiększona o kilka chętnych osób z Polski. Pociągała nas przyroda i historia sięgająca czasów biblijnych, gdzie mity przeplatają się z rzeczywistością, a wielowiekowe liczne obiekty sakralne, miasta skalne i twierdze są otwarte dla zwiedzających. Codzienne Msze św. z nauką i śpiewem oraz modlitwy były swoistą formą rekolekcji bardzo nam potrzebną.

Symbolem Armenii jest góra Ararat, z której według legendy spływały rzeki dla użyźnienia ogrodu Eden, gdzie Bóg umieścił pierwszych ludzi i na której zboczu po potopie oparła się arka Noego. Ormianie wyprowadzają swój rodowód od prawnuka Noego – Hajka; ślady obecności ludzi pochodzą z okresu neolitu. W IX w. p.n.e. na terenie należącym obecnie do Turcji istniało potężne królestwo Urartu i tu ukształtował się naród Ormian na kilka wieków przed narodzeniem Chrystusa. Armenia nie była otoczona przyjaznymi sąsiadami, przechodziła przez wieki zmienne losy, tragiczne w skutkach najazdy, zniszczenia i zależności.

Obecna Armenia to jedynie dziesiąta część dawnej historycznej krainy z okresu swojej świetności. Góra Ararat znalazła się po I Wojnie Światowej na terenie Turcji. Stolica Armenii Erewań zbudowana na miejscu starożytnej twierdzy - Erebuni jest starsza od Rzymu. W Muzeum Historii Miasta zgromadzono eksponaty świadczące o wysoko rozwiniętej kulturze, rolnictwie i hodowli oraz o rozbudowanych podziemnych kanałach wodnych sprzed wielu tysięcy lat. Wielkie amfory mieszczące 780 litrów wina wzbudzają podziw i zdumienie. Muzeum Piśmiennictwa Ormiańskiego – Matenadaran, przechowuje ok. 17 tysięcy rękopisów, najstarsze z V w. Alfabet ormiański opracował mnich Mesrop Masztoc w 405 r. dając początek rozwojowi literatury, początkowo tłumaczeń Pisma Świętego, aby lud mógł uczestniczyć w liturgii w rodzimym języku. Artystycznie wykonane ilustracje i miniatury nie straciły świeżości. Trwałe barwniki pochodziły z minerałów, roślin i innych naturalnych źródeł np. kolor czerwony uzyskiwano z pancerzyka pewnego owada występującego jedynie w Armenii i Polsce. Podręcznik medycyny z XIV w. świadczy o wysokim poziomie wiedzy i umiejętności wykonywania skomplikowanych operacji we wcześniejszych czasach.

Nie tak odległej historii poświęcone jest Muzeum Zagłady i Memoriał z 1967 r. upamiętniające bestialski mord dokonany na Ormianach przez Turków w końcu XIX w. i pierwszych 20 latach XX w. Oprowadza przewodniczka. Prezentowane fotografie, fragmenty dokumentów i obrazy z niemego filmu są wstrząsające. Oddaniem hołdu poległym jest też świerkowy lasek opodal pomnika, mijamy m. in. drzewko zasadzone przez Jana Pawła II.

Na ulicach Erewania w cieniu potężnych platanów można zobaczyć grających w szachy. To z Armenii pochodzi słynny szachista Garri Kasparow. Kamienice pokryto kamieniem wulkanicznym-tufu używanym, jako materiał budulcowy od zamierzchłych czasów. Ma on dziewięć odmian barw - od bardzo jasnej poprzez kolor pomarańczowy i różowy do czerni.

Kult Maryi był bardzo rozpowszechniony w Armenii. Maryję z Dzieciątkiem napotkamy na płaskorzeźbach oraz ikonach i obrazach w ołtarzach kościołów.

Jadwiga Kurkus

Dokończenie w następnym Biuletynie.

W górach Armenii

♦ **Fundacja Jana Pawła II**

Biuletyn przygotowali: O. Krzysztof Wieliczko i Anna Beata Kielech

Via di Porta Angelica 63, 00193 ROMA, Tel./ fax: 39-06-6861-844, Email: info@fjp2.com, website: www.fjp2.com

Via Cassia 1200, 00189 ROMA, Tel. 39-06-3036-5181; 06-3031-0398, Fax: 39-06-3031-0446